

Stanisław A. Sroka

Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0003-4059-7799>



Nawojka – pierwsza studentka Uniwersytetu Krakowskiego



W 1962 roku w ramach przygotowań do jubileuszu 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego nadano żeńskiemu akademikowi przy ulicy Reymonta nazwę Nawojka. Chciano w ten sposób upamiętnić pierwszą studentkę Uniwersytetu, która w powszechnej opinii jawi się jednak jako postać na poły legendarna. Wzmiankę o niej zamieścił żyjący w pierwszej połowie XV wieku Marcin ze Spisza w swojej spisanej pod koniec życia autobiografii zatytułowanej *Senatorium*¹. Kronikarz w swojej opowieści o dziewczynie studiującej w murach krakowskiej wszechnicy w męskim przebraniu nie wspomina jednak jej imienia. Zanim przejdę do analizy tego zapisu źródłowego, warto przybliżyć postać Marcina ze Spisza i jego autobiograficzną opowieść, da nam to bowiem odpowiedź na pytanie o wiarygodność wspomnianej relacji.

¹ *Senatorium sive dialogus historicus Martini abbatis Scotorum Viennae Austriae* (dalej: *Senatorium*), [w:] *Scriptores rerum Austriacarum*, t. 2, wyd. H. Pez, Lipsiae 1725, kol. 623–674.

Z uniwersyteckich źródeł wiedeńskich wiemy, że Marcin pochodził z miasta Leibitz (Lewbicz) na Spiszu (dzisiaj wieś Lubica koło Kieżmarku)². Wpisał się tam na studia w semestrze zimowym roku akademickiego 1420–1421³. W swojej autobiografii podaje jednakże, że zanim udał się na studia do Wiednia, uczył się wpierw w Krakowie, a potem w Nysie na Śląsku⁴. Nas tutaj szczególnie interesuje ten pobyt Marcina w Krakowie, bowiem wtedy to doszła do jego uszu wieść o studentce przebranej za chłopca⁵. Do Krakowa przyjechał zapewne około 1416 roku, bowiem – jak sam podaje – w Nysie przebywał prawie dwa lata⁶. Zapewne był słuchaczem szkoły parafialnej i jako taki mógł także zaglądać w mury uniwersytetu i słuchać niektórych wykładów⁷. Zapewne nie wpisał się wówczas na studia (metryka Uniwersytetu Krakowskiego nie zawiera imienia Marcina ze Spisza jako studenta)⁸. Tego, że Marcin nie był wówczas studentem Uniwersytetu Krakowskiego, tylko jednej ze szkół parafialnych (być może szkoły przy kościele Mariackim), dowodzi fakt, że po opuszczeniu Krakowa udał się do Nysy na Śląsku, gdzie przez prawie dwa lata był uczniem szkoły parafialnej przy kościele św. Jakuba⁹. Na studia wpisał się dopiero w Wiedniu w 1420 roku, o czym wyżej wspomniałem. Pobyt autora interesującej nas autobiografii w Krakowie zaowocował kilkoma bardzo ciekawymi obserwacjami zapisanymi na kartach tejsze kroniki.

Wpierw podaje, że podobnie jak w Koszycach czy w Budzie w mieście dominują Niemcy, co widać szczególnie, według autora, w kazaniach głoszonych

2 „Wiener Artistenregister” 1416 bis 1447. *Acta Facultatis Artium II (UAW Cod. Ph 7)*, wyd. T. Maisel, I. Matschinegg, Wien 2007, s. 31, 41, 68, 69, <http://bibliothek.univie.ac.at/archiv/>; *Die Matrikel der Wiener Rechtswissenschaftlichen Fakultät. Matricula Facultatis Juristarum Studii Viennensis*, hrsg. von K. Mühlberger, bearb. von J. Seidl, A. Bracher, T. Maisel, t. 1 (1402–1442), Wien–München 2011, s. 38.

3 *Die Matrikel der Universität Wien*, t. 1 (1377–1450), wyd. F. Gall, Graz–Köln 1956, s. 130.

4 *Senatorium*, kol. 628–630.

5 *Senatorium*, kol. 628: „Postquam annos pueritiae complevissem in partibus natis, coepi me transferre (ut solitum fuit eo tempore) ad alia loca, causa studii ad hauriendam scientiam uberio-rem. Et primo veni ad Cracoviam, quae est metropolis totius Poloniae”.

6 *Senatorium*, kol. 630: „De Cracovia intravi Slesiam et in Nissa quasi per duos annos steti”.

7 O słuchaniu wykładów uniwersyteckich przez uczniów szkół parafialnych w XV-wiecznym Krakowie pisze M. Zdanek, *The Judicial Sources in Prosopographical Database. The Krakow Rector's Court Books in the Database Corpus Academicum Cracoviense. Potential and Problems*, [w:] *Fonti per la storia delle popolazioni accademiche in Europa. Sources for the History of European academic communities. X Atelier Hêloïse*, red. G.P. Brizzi, C. Frova, F. Treggiari, Bologna 2022, s. 62. Autorowi dziękuję zarówno za użyczenie tekstu, jak i zwrócenie mi uwagi na to zagadnienie.

8 *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika, t. 1–2, Kraków 2004 (tutaj t. 2, s. 279).

9 *Senatorium*, kol. 630; E. Wólkiewicz, *Kościół i jego wierni. Struktury kościelne i formy pobożności w średniowiecznej Nysie*, Kraków 2014, s. 125–126.

w języku niemieckim w głównych kościołach miasta, zaś w języku rodzimym w kaplicach. Podobnie było, zdaniem Marcina, w Krakowie, gdzie w kościele NMP (Mariackim) kazania są głoszone po niemiecku, zaś po polsku jedynie w kaplicy św. Katarzyny i w kaplicy cmentarnej (kościółek św. Barbary)¹⁰. Ta precyzyjna informacja dotycząca kazań głoszonych po polsku w głównej świątyni miasta zapewne potwierdza wyrażone wyżej przypuszczenie, że Marcin uczył się właśnie w mariackiej szkole parafialnej.

Oprócz powyższej informacji podaje on także wieść o zanikłym już wówczas jeziorze w Krakowie, do którego miano wrzucić rozsiekane szczątki św. Stanisława¹¹. Legenda o wrzuceniu ciała krakowskiego biskupa do jeziora nie występuje w XIII-wiecznych żywotach świętego, pojawia się dopiero w pochodzącej z XIV wieku *Kronice wielkopolskiej*. Dzięki autobiografii Marcina ze Spisza wiemy, że legenda o jeziorze była znana w Krakowie w pierwszych dekadach XV wieku i w nieco zmienionej formie weszła do *Żywota św. Stanisława* pióra Jana Długosza¹². Ostatnia zapiska Marcina odnosząca się do Krakowa, oprócz przekazu o studentce przebranej w męski strój, który będzie za chwilę analizowany szerzej, dotyczy propozycji husytów objęcia przez Władysława Jagiełłę czeskiego tronu. Kronikarz podał dosyć zabawną odmowę króla, który miał nie przyjąć czeskiej propozycji z tego powodu, że jako

10 *Senatorium*, kol. 628: „Sic est Cracoviae in ecclesia Beatae Virginis, quae est principalis, praedicator Theotonicorum in ea praedicat verbum Dei, praedicator Polonorum in capella sanctae Katharinae et cimiterio”. Co ciekawe, informacja ta o głoszeniu kazań po polsku w kaplicy św. Katarzyny nie pojawia się w literaturze, w której wzmiankuje się jedynie o głoszeniu słowa Bożego przez cały wiek XV w języku polskim w kościółku św. Barbary. Dopiero w 1537 roku Zygmunt Stary nakazał przenieść kazania w języku niemieckim do kościoła Świętej Barbary. Kazania po polsku miały być głoszone w kościele Mariackim. Ostatecznie ustalili się taki porządek kazań, że w niedziele i święta w kościele Mariackim przed południem były kazania po polsku, natomiast kaznodzieja niemiecki głosił kazania po południu przed nieszporami. W kościele Świętej Barbary było odwrotnie, czyli przed południem kazania po niemiecku, zaś po polsku przed wieczornymi nieszporami. Zob. E. Piwowarczyk, *Dzieje kościoła Mariackiego (XIII–XVI w.)*, Kraków 2000, s. 118–119; S. A. Sroka, *O dwóch krakowskich prawnikach wypromowanych w Bolonii na początku XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 146 (2019) z. 4, s. 710.

11 *Senatorium*, kol. 636: „Ita etiam exficatus est lacum Cracoviae, in quo projectum fuit corpus sancti Stanislai martyris in particulas divisum”. Zdanie to jest wtrąceniem Autora do opowieści o swoim pobycie w klasztorze benedyktyńskim na Monte Cassino i nieistniejącym już wtedy jeziorze, do którego wpadł św. Placyd.

12 *Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1970, s. 23 (Monumenta Poloniae Historica. Series Nova, 8); J. Długosz, *Życie świętego Stanisława biskupa krakowskiego*, Londyn 1953, s. 78. O dacie Kroniki wielkopolskiej zob. W. Drelicharz, *Idea zjednoczenia Królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012, s. 357–368. Dziękuję serdecznie mgr. Mateuszowi Kosonowskiemu za konsultację dotyczącą św. Stanisława.

neofita nie spożywa wina, a husyci jako jeden ze swoich warunków stawiali przyjmowanie Komunii pod dwiema postaciami¹³.

Po opuszczeniu Krakowa Marcin przybył do Nysy. Uczył się w tamtejszej szkole parafialnej przy kościele św. Jakuba. Podał, że w szkole było zatrudnionych pięciu nauczycieli: rektor, który był magistrem sztuk, dwóch bakałarzy i dwóch innych dobrych nauczycieli, ale już bez cenzusu uniwersyteckiego¹⁴. Z czasów pobytu w tej szkole Marcin zapamiętał także uczniowskie ekscesy, do których miało dojść na krótko przed jego przybyciem. Były one wynikiem bliżej nam nieznanego konfliktu szkoły z miastem, który został zażegnany dopiero przez biskupa wrocławskiego. Podobno, pisze Marcin, o konflikcie tym powstała pieśń, która długo była śpiewana na Śląsku¹⁵.

Jesienią 1420 roku Marcin ze Spisza wpisał się na uniwersytet w Wiedniu, uiszczając zwyczajową opłatę przy immatrykulacji w wysokości 4 groszy¹⁶. Z pewnością Marcin nie był biednym studentem, bo jak pisze w swoim dzienniku, zabrał ze sobą do Wiednia 140 florenów węgierskich, czyli całkiem pokaźną sumę¹⁷. Już u początku swoich studiów (12 marca 1421) był świadkiem spalenia w Wiedniu Żydów, którzy nie chcieli porzucić swojej wiary. Ten tragiczny fakt Marcin zaliczył do dobrych (sic!) wieści (*plura bona*) ze swojej młodości, obok m.in. zakończenia soboru w Konstancji. Nie wiemy, czy był naocznym świadkiem spalenia Żydów, w swojej autobiografii użył bowiem sformułowania *fui Viennae circa ignem*. Dodał nadto, że studenci i inni (pytanie: czy on sam też) przeszukiwali zgliszcza po spalonych Żydach i znajdowali tam złote floreny połknięte przez nich przed śmiercią¹⁸.

Marcin podczas studiów wiedeńskich mieszkał w bursie, którą zamieszkiwali także studenci z Bawarii. Działo się to w czasie konfliktu pomiędzy dwoma książętami bawarskimi, którzy byli dla siebie kuzynami: Ludwikiem VII Brodatym i Henrykiem XVI Bogatym. Konflikt ten odczuwano także w bursie studenckiej, albowiem studenci toczyli na ten temat ze sobą całodzien-

13 *Senatorium*, kol. 630. O tych wydarzeniach zob. J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza. Studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1988, s. 16–19.

14 *Senatorium*, kol. 630; E. Wólkiewicz, *Kościół i jego wierni*, s. 125–126.

15 *Senatorium*, kol. 630: „De hoc disturbio carmen sub nota pulchrum compositum est et diu hinc inde per Slesiam cantatum”.

16 *Die Matrikel*, s. 130.

17 *Senatorium*, kol. 634: „cum enim ad virilem aetatem pervenissem et ad Wyennam ad audiendum *Sententias* cum lectionibus doctoralibus reversus fuisset, detuli mecum 140 florenos Hungaricales”.

18 *Senatorium*, kol. 631: „Postea anno Domini 1421 in die sancti Gregorii combusti sunt omnes Judaei, qui converti non voluerunt, in Austria; et fui Viennae circa ignem. Ipsi inglutaverant florenos, quos studentes et alii invenerunt in cineribus”. O tych tragicznych wydarzeniach zob. S. Krauss, *Die Wiener Geserah vom Jahre 1421*, Wien 1920.

ne spory¹⁹. Z akt uniwersyteckich wiemy, że w 1424 roku Marcin uzyskał stopień magistra w zakresie sztuk, zaś pięć lat – później doktorat z prawa²⁰. Po zakończeniu studiów na krótki czas, wzorem innych żaków, pozostał na uniwersytecie, ucząc studentów na wydziale sztuk. Tak by wynikało z zachowanych akt wiedeńskiego uniwersytetu, wedle których podjął on wykłady w semestrze zimowym 1429 roku (wykładał *Liber elenchorum* Arystotelesa), a nadto był egzaminatorem podczas egzaminów bakalarskich w nacji węgierskiej²¹. Na tym kończą się informacje o wiedeńskich studiach Marcina.

W 1431 roku wybrał się, na prośbę swojej chorej matki, do Rzymu na pielgrzymkę do grobów apostołów świętych Piotra i Pawła. Co prawda miał pewne opory przed wyruszeniem w daleką drogę, bo opiekował się dziećmi swojej siostry, ale ostatecznie powierzył je opiece swoich przyjaciół. Po odwiedzeniu Rzymu (czyli spełnieniu prośby swojej matki) przybył w drodze powrotnej do klasztoru w Subiaco i pozostał tam około rok²². Pobyt wspomina raczej dobrze, pomimo obowiązującej surowej reguły. Pewne jej zasady nie do końca akceptował, jak choćby to, że nie mógł po porannych godzinach kanoicznych (*matutinum*) pójść dalej spać i wstać przed kolejnymi modlitwami, czyli primą. Jak pisze w swojej autobiografii, przez ćwierć roku praktykował modlitwy od *matutinum* do primy bez przerwy na sen, co powodowało, że stawał się rozdrażniony²³. Píše też, że słyszał, iż w klasztorach austriackich pozwalano na krótki sen pomiędzy tymi modlitwami²⁴. Pewnym zaskoczeniem dla nas jest informacja, że mnisi w Subiaco praktycznie nie jadali ryb, które z pewnością są symbolem postnego jedzenia. W ciągu rocznego pobytu Marcin jadł ryby zaledwie cztery razy, czyli średnio raz na kwartał²⁵.

19 *Senatorium*, kol. 632: „Coeperunt duces Bavariae Henricus et Ludowicus terras suas mutuo crudeliter destruere incendiis et rapinis. Steti tunc in bursa Wyennae, in qua fuerunt studentes de Bavaria de amborum ducum dominiis, qui tota die verbis bellabant”.

20 „Wiener Artistenregister” 1416 bis 1447, s. 41, 68; *Die Matrikel der Wiener Rechtswissenschaftlichen Fakultät*, s. 38.

21 „Wiener Artistenregister” 1416 bis 1447, s. 68–69.

22 *Senatorium*, kol. 635.

23 *Senatorium*, kol. 635: „Observantia ibi est rigida, sed per Dei gratiam omnia fuerunt michi tolerabilia praeter unum, scilicet quod non habent in usu dormire post matutinum”.

24 Tamże: „Audivi enim, quod in partibus Austriae esset licentia data post matutinum quiescendi usque ad primam”. Zob. też komentarz Adalberta de Vogüé do Reguły św. Benedykta z rozważaniami dotyczącymi godziny wstawania na *matutinum* i zażywania snu po nim: *La Règle de S. Benoît*, t. 5: *Commentaire historique et critique* (parties IV–VI), wyd. A. de Vogüé, Paris 1971, s. 422–431 (Sources Chrétiennes, 185). Dziękuję prof. Jakubowi Kubieńcowi za użyczenie tego tekstu oraz konsultację.

25 *Senatorium*, kol. 635: „Ego putto, quod in toto anno vix quater comedant pisces. Hoc elicio ex illo, quia iam quarta parte anni solum semel habuimus pisces”. Zob. B. Frank, *Subiaco, ein Reformkonvent des späten Mittelalters. Zur Verfassung und Zusammensetzung der Sublacenser Mönchs-*

Podczas pobytu był pomocnikiem kucharza i wykonywał codziennie proste czynności w kuchni²⁶. Po tym doświadczeniu związanym z pobytem w Subiaco wrócił do Wiednia i postanowił wstąpić do klasztoru benedyktynów szkockich (Schottenkloster, dawna kolonia mnichów iroszkockich)²⁷. Dosyć szybko, bo już w 1435 roku osiągnął stanowisko przeora, a w 1446 roku opata tegoż klasztoru. Był nim do początku 1461 roku²⁸. W archiwum klasztoru benedyktyńskiego Schotten w Wiedniu zachowało się kilkadziesiąt dokumentów oświetlających działalność Marcina jako opata tegoż zgromadzenia²⁹. Po rezygnacji z tej godności poświęcił się pisaniu swojej autobiografii zatytułowanej *Senatorium*, która ma charakter dialogu pomiędzy starcem (*senex*, czyli nasz Marcin) a młodzieńcem (*iuvenis*)³⁰. Dzieło to powstało w latach 1460–1464³¹. Marcin ze Spisza umarł w wiedeńskim klasztorze w 1464 roku. W swoim pisarskim dorobku ma też inne dziełka: *Sermo de visitatione, Caeremonialia, Trialogus de militia christiana, Trialogus de gratitudine beneficiorum Dei* oraz *Quotlibetarium*³².

Z powyższego zaprezentowania na potrzeby niniejszego szkicu związłej biografii Marcina ze Spisza wynika, że jego autobiografia jest niezwykle

gemeinschaft in der Zeit von 1362 bis 1514, „Quellen und Forschungen aus Italienischen Archiven und Bibliotheken” 52 (1972), s. 552.

- 26 *Senatorium*, kol. 635: „Dulce michi fuit esse famulus coci, hebdomada mea lavare scutellas, comportare ligna, haurire aquam, breviter: omnia, quae hic famulus coci in coquina facit”.
- 27 B. Frank, *Paweł Włodkowiec i inni Polacy w Subiaco*, „Studia Źródłoznawcze” 18 (1973), s. 28.
- 28 E. Hauswirth, *Abriß einer Geschichte der Benedictiner-Abtei U. L. F. zu den Schotten in Wien*, Wien 1858, s. 37–41.
- 29 Schottenstift Archiv, Bestand Urkunden. Serie Chronologische Urkundenreihe, <https://www.schotten.wien> (27.11.2022); *Regesten aus dem Archive des Benedictinerstiftes Schotten in Wien*, ed. C. Wolfgruber, [w:] *Quellen zur Geschichte der Stadt Wien*, cz. 1, t. 1, Wien 1895, nr 529, 532, 54, 535, 538; *Catalogus codicum manu scriptorum, qui in Bibliotheca monasterii B. M. V. ad Scotos Vindobonae servantur*, ed. A. Hübl, Vindobonae et Lipsiae 1899, nr 68, 230, 329 (tutaj wykaz książek przekazanych przez Marcina na rzecz klasztoru).
- 30 Jedyne dotychczasowe wydanie tej autobiografii przygotował Hieronim Pez w 1725 roku (zob. przypis 1). Krótkie omówienie zawartości tego dziełka dał Harald Tersch, *Österreichische Selbstzeugnisse des Spätmittelalters und der Frühen Neuzeit (1400–1650). Eine Darstellung in Einzelbeiträgen*, Wien–Köln–Weimar 1998, s. 52–58; tegoż, *Monastic reform and autobiographical dialogue: The Senatorium of abbot Martin of Leibitz*, „Medievalia” 20 (2017) nr 1, s. 42–52. Dziękuję serdecznie dr. Kamilowi Ruszale za skopiowanie dla mnie w Wiedniu odpowiednich fragmentów książki Haralda Terscha.
- 31 Wynika to z kilku zapisek Autora. Opisując dzieje Austrii, wtrąca sformułowanie *ad praesentem annum 1460*. Explicit dzieła zawiera datę 1464. Zob. też Harald Tersch, *Österreichische Selbstzeugnisse*, s. 54.
- 32 Martini de Leibitz, *Trialogi ascetici, quibus accedunt sermo in monasterium visitatione factus et caeremonialiter et quotlibetarium*, ed. J. Jellouschek, Padua 1932 (Scripta Monastica, 13). Zob. też: I. W. Frank, F. J. Worstbrock, *Martin von Leibitz*, [w:] *Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon*, t. 6, Berlin–New York 1987, kol. 153–157.

wartościowym przekazem źródłowym wykorzystywanym już wielokrotnie w badaniach historycznych. Dla polskiej historiografii ma znaczenie przede wszystkim dlatego, że znajduje się w niej wzmianka o najstarszej studentce Uniwersytetu Krakowskiego, która w chłopięcym przebraniu pobierała nauki pomimo zakazu studiowania w tym okresie dla kobiet³³. Pora zatem przejść do analizy tego przekazu³⁴. Kronikarz pisze, że podczas swojego pobytu w Krakowie wyszło na jaw, iż pewna niewiasta przez dwa lata w męskim ubraniu uczęszczała na zajęcia ze studentami i była blisko uzyskania stopnia bakałarza sztuk³⁵. Mieszkała wraz ze studentami (czyli chłopcami) w bursie, zachowywała się skromnie i nigdy nie korzystała (w tejże bursie) z łaźni, natomiast bardzo pilnie uczęszczała na wykłady³⁶. W dalszej części swojej opowieści Marcin używa pewnego sformułowania, które nie jest do końca jasne, a mianowicie: *patrem habuit in Magna Polonia scholasticum*. Jedno jest pewne: że wyrażenie to kieruje nas do Wielkopolski, jako miejsca, z którego kobieta ta przybyła do Krakowa na studia. Natomiast dyskusyjne jest określenie *pater scholasticus*, które cytowany już Michael H. Shank tłumaczy jako nauczyciel (*teacher*)³⁷. Taką właśnie funkcję (nauczyciela) potwierdza też kolejne zdanie, że ów *pater scholasticus* miał pod swoją opieką także innych wychowanków³⁸. Sformułowanie to Antoni Karbowski, wybitny znawca dziejów polskiego szkolnictwa, wykorzystał do stwierdzenia, że

33 Przebranie się kobiet w męskie ubrania, aby pobierać naukę w uniwersyteckich murach przetrwało aż do początku XX wieku. Dobitym tego przykładem jest polska malarka Zofia Stryjeńska, która w 1911 roku przebrana w męski strój i legitymując się dokumentami swojego brata Tadeusza zdała egzaminy na Akademię Sztuk Pięknych w Monachium (w krakowskiej ASP kobiety zaczęto przyjmować dopiero w 1920 roku). Po roku studiów, gdy do jej uszu dotarły wieści, że jej francuscy koledzy podejrzewali, że jest niewiastą i zamierzali to sprawdzić poprzez rozebranie jej do naga (czyli tak samo jak naszą Nawojkę), wróciła szybko do Krakowa. Zob. A. Kuźniak, *Stryjeńska. Diabli nadali*, Kraków 2021, s. 44–53. Mojej koleżance serdecznie dziękuję za zwrócenie mi na to uwagi.

34 Analizy tego przekazu dokonał niegdyś M. H. Shank, *A female University student in late medieval Kraków*, „Signs. Journal of Woman in Culture and Society” 12 (1987) nr 2, s. 373–380. Autor dokonał także przekładu na angielski tego przekazu, jak również zweryfikował wydanie H. Peza z podstawą źródłową. Kilka wprowadzonych przez niego drobnych korekt odczytu nie zmienia jednak znaczenia tekstu. Autor nie zajął się natomiast pytaniem, dlaczego studentka ta, która u Marcina ze Spisza nie ma imienia, jest powszechnie nazywana Nawojką.

35 *Senatorium*, kol. 629: „Accidit cum ibidem moram facerem, quod prodita fuit quaedam puella, quae virginem se affirmavit, quae per duos annos in veste virili et studentis studium frequentavit et vicina fuit ad baccalariatum in artibus”.

36 Tamże: „In bursa stetit, cum aliis honeste se rexit, balnea non frequentavit, lectiones diligenter visitavit”.

37 M. H. Shank, *A female University student*, s. 374.

38 *Senatorium*, kol. 629: „circa quem cum aliis pueris rudimenta puerorum didicit”.

ojciec owej tajemniczej studentki był rektorem szkółki parafialnej³⁹. Z kolei w oparciu o to twierdzenie zaczęto poszukiwać tego ojca w Gnieźnie, potem w Dobrzyniu nad Wisłą⁴⁰.

Wróćmy jednak do przekazu naszego informatora. Podaje on, że po śmierci rodziców nasza tajemnicza niewiasta przejęła po nich spadek i w męskim przebraniu po kryjomu udała się na studia⁴¹. Wówczas młodzieniec słuchający tego wywodu (autobiografia, jak wspomniałem, ma formę dialogu) zapytał, w jaki w sposób się wydało, że to dziewczyna przebrana za mężczyznę, i co się z nią później stało. Marcin wtenczas odpowiedział, że pewien żołnierz, który ją widział w mieście, założył się ze swoimi kompanami służącymi w domu mieszczanina krakowskiego o nazwisku Kaltherberig, że jeśli ta osoba nie jest dziewczyną, to wówczas on da im pieniądze, a jeśli jest, to wygra i oni mu zapłacą⁴². Pewnego dnia zatem, gdy nasza studentka przechodziła w pobliżu bramy tegoż domu, żołnierz zawołał w jej kierunku, że chce z nią porozmawiać. Została wówczas pochwycona i w obecności jego kompanów (z którymi się założył) rozebrana na stole do naga. Gdy sprawa jej płci wyszła w ten sposób na jaw, studentka została postawiona przed sądem (zapewne rektora uniwersytetu) i na pytanie, dlaczego ukrywała płeć, odpowiedziała: z miłości do nauki (uczenia się)⁴³. Potem jeszcze przesłuchano pod przysięgą zarówno kierownika bursy, jak i kolegów z nią tam mieszkających, ale żaden z nich nie był w stanie nic złego o niej powiedzieć. Nasz informator podaje, że dziewczyna ta została oddana, zgodnie z jej wolą, do klasztoru, w którym została mistrzynią (magistra) i przełożoną. Marcin nadto dodaje, że dziewczyna ta w chwili, w której pisał te wspomnienia, jeszcze żyje, bo niedawno miał o niej wieści od pewnej osoby, która była w Krakowie⁴⁴. Na tym kończy się przekaz Marcina ze Spisza dotyczący naszej studentki.

39 J. Sondel, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2012, s. 899.

40 Z. Gołąb-Meyer, *Nawojka – pierwsza studentka Akademii Krakowskiej sześćset lat temu*, „Foton” 103 (2008), s. 74; M. Krajewski, *Dobrzyński słownik biograficzny. Ludzie europejskiego regionu*, Włocławek 2002, s. 436.

41 *Senatorium*, kol. 629: „mortuis parentibus, patrimonium suum recepit et latenter veste virili induta ad Studium venit”.

42 Tamże: „Quidam miles videns eam transire in civitate, in domo civis qui dicebatur Kaltherberig, dixit ad socios suos: si persona illa in specie studentis vadens, non est puella, dabo vibis tantum; si est, dabitur michi. Placuit illis”.

43 Tamże: „Postea cum prope portam domus veniret, vocavit eam quasi locuturus et coram sociis posuit eam ad mensam et nudata ea, apparuit cuius sexus esset. Deinde tradita fuit iudici. Interrogata, cur sexum occultasset, respondit: amore studii”.

44 Tamże: „Interrogatus conventor bursae sub iuramento et socii, nihil inonestum de ea dicere poterunt. Optavit tradi ad monasterium monialium et ita factum est. Et facta est magistra et abbatissa omnium aliarum, et puto, quod adhuc vivit, quia noviter habui scrutinium de ea a quodam, qui Cracoviae moratus fuit”.

Nie ulega wątpliwości, że musimy wpierv odpowiedzieć na pytanie dotyczące wiarygodności tej relacji. Kronikarz autobiografię pisał pod koniec swojego życia, zapewne w latach 1460–1464. Musiał zatem dysponować notatkami, w których zapisywał wiele szczegółów ze swojego życia. Zaprezentowana wyżej skrótna biografia Marcina dowodzi, że jego życiorys oparty na spisanej autobiografii jest niezwykle cennym źródłem o różnych wydarzeniach pierwszej połowy XV wieku. W przypadku relacji o studentce krakowskiego uniwersytetu kronikarz bardzo precyzyjnie podał nazwisko mieszczanina w formie Kaltherbrig. To z pewnością Piotr Kaldherberg, mieszczanin krakowski, ławnik i rajca krakowski, a nadto dobrodziej Uniwersytetu Krakowskiego wraz ze swoimi dwiema żonami: Katarzyną i Agnieszką, których imiona zapisano pośród darczyńców we wstępie do uniwersyteckiej metryki. Żył on w czasach pobytu Marcina w Krakowie i zmarł przed 14 października 1424 roku⁴⁵. To bardzo ważny argument za autentycznością tej relacji. Drugim argumentem na poparcie prawdziwości przekazu o studentce Uniwersytetu Krakowskiego jest to, że autor podaje najnowsze informacje o niej pozyskane niedawno od kogoś, kto był w Krakowie.

W relacji Marcina ze Spisza nie ma wspomnianego imienia studentki. W powszechnej świadomości występuje ona jednak jako Nawojka. To przypisanie tego imienia do przebranej w męski strój studentki krakowskiej wszechnicy z pierwszej połowy XV wieku zawdzięczamy historykom literatury, którzy badali tzw. Modlitewnik Nawojki, czyli książeczkę zawierającą pisane zarówno prozą, jak i wierszem modlitwy maryjne i inne⁴⁶. Jeden z tych badaczy, Jan Rymarkiewicz, w swoim studium opublikowanym w 1876 roku uznał, że autorka tegoż modlitewnika mogła być „równie oświeconą, i równie wysoko wykształconą niewiastą”⁴⁷. Następnie śmiało postawił domysł, że była nią opisana przez Marcina ze Spisza niewiasta, która po wyrzuceniu z murów uniwersytetu znalazła się w murach klasztornych⁴⁸. Mimo że domysł Rymarkiewicza został przez kolejnych badaczy odrzucony⁴⁹, a now-

45 *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 1, s. 7; S. Pańków, *Kaldherberger Piotr*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Wrocław 1964–1965, s. 434–435; M. Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010, s. 261.

46 *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, red. K. Budzyk, t. 1: *Piśmiennictwo staropolskie*, oprac. zespół pod red. R. Pollaka, Warszawa 1963, s. 279–280; T. Michałowska, *Literatura polskiego średniowiecza. Leksykon*, Warszawa 2011, s. 548–549.

47 J. Rymarkiewicz, *Książeczka Jadwigi albo Nawojki z XV-go wieku*, „Ateneum” 1 (1876), s. 279.

48 Tamże.

49 A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 3: *Legends i modlitewniki. Szkice literackie i obyczajowe*, Warszawa 1904, s. 129 („Wszystko to baśni wierutne”); R. Piłat, *Historia literatury polskiej w wiekach średnich: od przyjęcia chrześcijaństwa w Polsce do końca XV wieku (965–1500)*, cz. 2: *Literatura średniowieczna w Polsce w wieku XV*, oprac. S. Kossowski, Warszawa

sze badania powiązały ten modlitewnik z Nawojką z rodziny Koniecpolskich i przesunęły czas jego powstania na pierwszą połowę XVI wieku⁵⁰, imię najstarszej studentki Uniwersytetu Krakowskiego zostało w powszechnej świadomości ugruntowane jako Nawojka. Dowodzi tego nie tylko wspomniana na początku artykułu nazwa domu studenckiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale również tytuł ukazującego się od 1995 roku w Poznaniu akademickiego kuriera kobiecego czy wreszcie ostatnio umieszczenie Nawojki na „szlaku kobiet Krakowa”⁵¹. W 1900 roku, gdy obchodzono jubileusz jagiellońskiej wszechnicy, na łamach krakowskiej prasy pojawił się artykuł tytułujący Nawojkę pierwszą polską emancypantką. Autor domniemywał też, że w dawnym kościele św. Agnieszki, którego ruiny istniały jeszcze w połowie XIX wieku, miał znajdować się kamień grobowy z wyobrażeniem klęczącej mniszki z zakonu benedyktyńskiego, ubranej w dolnej części w strój męski. Zdaniem autora miało to być upamiętnienie dawnej studentki krakowskiego uniwersytetu⁵².

Z powyższego szkicu wypływają dwie konkluzje. Pierwsza dotyczy autentyczności historii o studentce uczącej się w murach Uniwersytetu Krakowskiego w pierwszej połowie XV wieku. Nie ulega wątpliwości, że autobiograficzny przekaz Marcina ze Spisza zawiera prawdziwą relację na temat tej niewiasty. Druga konkluzja odnosi się do imienia tej dziewczyny. Z pewnością nie miała ona na imię Nawojka. Kronika Marcina nie podaje jej imienia. Imię Nawojka jest natomiast domysłem historyka literatury Jana Rymarkie-

1926, s. 444 (Historia Literatury Polskiej od Czasów Najdawniejszych do Roku 1815. Wykłady Uniwersyteckie, 1): „Wszystkie te przypuszczenia poczytywać należy za prawdziwe „curiosa” braku krytyczności”.

50 W. Zawitkowska, *Modlitewnik Nawojki (Kilka uwag o cennym zabytku piśmiennictwa polskiego i jego autorce. Na marginesie badań nad dziejami rodziny Koniecpolskich w wiekach średnich)*, „Kresy Południowo-Wschodnie. Rocznik Regionalnego Ośrodka Kultury, Edukacji i Oświaty w Przemyślu” 1 (2003) z. 1, s. 19–30; P. Szatan, *Modlitewnik Nawojki. Próba rekonstrukcji rękopisu*, „Studia Claromontana” 30 (2012), s. 279–304; tegoż, *Modlitewnik Nawojki. Studium źródłoznawcze*, „Analecta Cracoviensia” 46 (2014), s. 1711–189.

51 J. Sondel, *Słownik historii*, s. 900; <https://malopolska.szlaki.pttk.pl/3515-pttk-malopolska-nawojka> (7.12.2022).

52 *Pierwsza emancypantka polska*, „Słowo Polskie” 1900 nr 183, s. 3. W samym artykule jest wiele nieścisłości. Kościół św. Agnieszki należał do bernardynek, a poza tym nie znajdował się przy ulicy Starowiślnej, jak pisze autor. Nawet gdyby przyjąć pomyłkę autora (benedyktyнки zamiast bernardyńki), to kościół św. Agnieszki powstał dopiero na początku drugiej połowy XV w., a nasza studentka została oddana do klasztoru już około 1418 roku, czyli w czasie, kiedy ani klasztoru bernardynek, ani kościoła pod wezwaniem św. Agnieszki nie było. Zob. P. Gąsiorowska, *Początki klasztoru św. Agnieszki (bernardynek) w Krakowie. Rekonesans badawczy*, [w:] *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*, red. K. Ożóg, T. Gałuszka, A. Zajchowska, Kraków 2008, s. 113–130 (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, 4). Dziękuję dr Katarzynie Brzezynie-Scheuerer za konsultację dotyczącą kościoła św. Agnieszki.

wicza, który w drugiej połowie XIX wieku starał się połączyć dawną krakowską studentkę z najstarszym polskim modlitewnikiem, zwanym Modlitewnikiem Nawojki, uważając ją za jego autorkę. Jego domysł, mimo że odrzucony przez kolejnych badaczy, tak zapładniał wyobraźnię, że wszedł na stałe do pejzażu Krakowa i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Abstrakt

Nawojka – pierwsza studentka Uniwersytetu Krakowskiego

Autor omawia kwestię autentyczności historii o pierwszej studentce w dziejach Uniwersytetu Krakowskiego, która w powszechnej świadomości jest nazywana Nawojką. Jedynym źródłem wspominającym tę studentkę jest autobiografia Marcina ze Spisza zatytułowana *Senatorium*, spisana w latach 1460–1464. Marcin, nawiązując do swojej nauki w szkole parafialnej w Krakowie (zapewne w latach 1416–1418), wspomina studiującą wtedy w Uniwersytecie dziewczynę przebraną w męski strój. Podane przez niego szczegóły dotyczące tej niewiasty, jak również analiza jego autobiografii dowodzą prawdziwości tej relacji. Tajemnicza studentka Uniwersytetu Krakowskiego nie miała natomiast na imię Nawojka. Imię to jest domysłem historyka literatury Jana Rymarkiewicza, który w drugiej połowie XIX wieku starał się połączyć dawną krakowską studentkę z najstarszym polskim modlitewnikiem, zwanym Modlitewnikiem Nawojki, uważając ją za jego autorkę. Jego domysł, mimo że odrzucony przez kolejnych badaczy, tak zapładniał wyobraźnię, że wszedł na stałe do pejzażu Krakowa i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Słowa kluczowe: Uniwersytet Krakowski w XV wieku, Nawojka, Modlitewnik Nawojki, autobiografia (*Senatorium*) Marcina ze Spisza

Abstract

Nawojka – the first female student of the University of Krakow

The author discusses the issue of the authenticity of the first female student in the history of the University of Krakow, commonly known as Nawojka. The autobiography of Marcin from Spisz entitled *Senatorium* (written between 1460 and 1464) is the only source remarking her name. Marcin, referring to his education in the parish school in Kraków (probably in the years 1416–1418), mentions a girl dressed in a man's costume studying at the University. The

details he gives regarding this woman, as well as the analysis of his autobiography, prove the truth of this account. The mysterious student of the University of Krakow, however, was not named Nawojka. This name is a guess of the literary historian Jan Rymarkiewicz, who in the second half of the 19th century tried to connect a former student from Krakow with the oldest Polish prayer book, called Nawojka's Prayer Book, believing her to be its author. His guess, although rejected by subsequent researchers, was so fertile to the imagination that it permanently entered the landscape of Krakow and the Jagiellonian University.

Keywords: Cracow University in the 15th century, Nawojka, Nawojka's prayer book, autobiography (*Senatorium*) of Marcin from Spisz